

POSTANOWIENIE Z DNIA 10 GRUDNIA 2008 R.

IV KK 204/08

Badając podstawy zezwalające na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 2 k.p.k.), sąd w pierwszej kolejności powinien ustalić w oparciu o zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ścigania jakich czynów domagał się pokrzywdzony, a następnie na podstawie treści postanowienia o odmowie wszczęcia (umorzeniu) postępowania przygotowawczego stwierdzić, czy postępowanie to zostało zakończone w zakresie całego zawiadomienia złożonego przez pokrzywdzonego. Nie jest natomiast wystarczające poprzestanie na porównaniu kwalifikacji prawnych czynów objętych postanowieniem prokuratorskim i subsydiarnym aktem oskarżenia, czy jedynie zestawienie literalnej treści opisów tych czynów.

Przewodniczący: sędzia SN J. Grubba (sprawozdawca).

Sędziowie SN: P. Kalinowski, R. Sądej.

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Mik.

Sąd Najwyższy w sprawie Jana K., oskarżonego z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 10 grudnia 2008 r., kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 13 grudnia 2007 r., utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w R. z dnia 9 października 2007 r.,

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie i utrzymane nim w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w R. i sprawę p r z e k a z a ł do rozpoznania temu sądowi.

UZASADNIENIE

W dniu 3 sierpnia 2005 r. pełnomocnik Jolanty M. w Prokuraturze Rejonowej w R. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w którym wnosił o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w sprawie „falszowania podpisów pokrzywdzonej na dokumentach urzędowych, a w szczególności na wniosku o wpis do ewidencji gospodarczej oraz na oświadczeniu złożonym w dniu 19 stycznia 2005 r. do Naczelnika I Urzędu Skarbowego w R.”. W zawiadomieniu tym wskazano też, że pokrzywdzona dowiedziała się, iż złożony został do Prezydenta Miasta R. wniosek o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej pokrzywdzonej, gdy ona takiego wniosku nie składała i nie udzielała też nikomu pełnomocnictwa do jego złożenia. Ponadto otrzymała ona oświadczenie z dnia 10 stycznia 2005 r. skierowane do Naczelnika I Urzędu Skarbowego w R., na którym osoba trzecia złożyła podpis o treści „Jolanta M.”.

Postępowanie toczone w tej sprawie zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia, a następnie skazaniem Teresy K. za czyny związane z podrobieniem zapisów słownych i cyfrowych na zgłoszeniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 18 lutego 2005 r., wystawionym na nazwisko Jolanty M. oraz na deklaracji dla podatku od towarów i usług VAT – 7 za miesiące marzec, kwiecień i maj 2005 r. (art. 270 § 1 k.k.).

W pozostałej części, postanowieniem z dnia 15 grudnia 2006 r., Prokuratura Rejonowa w R. umorzyła śledztwo wobec niewykrycia sprawcy. W postanowieniu tym wskazano w szczególności, że umorzeniem objęto śledztwo w sprawie:

I – podrobienia w nieustalonym miejscu i czasie, nie później niż do dnia 17 maja 2005 r. podpisów na nazwisko „Jolanta M.” na dokumentach:

1. oświadczeniu z dnia 10 stycznia 2005 r. w sprawie wyboru sposobu opodatkowania dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej,

2. zgłoszeniu wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 18 lutego 2005 r.,

3. zgłoszeniu o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 23 lutego 2005 r.,

4. zgłoszeniu zmiany w prowadzonej działalności gospodarczej z dnia 11 maja 2005 r.,

5. upoważnieniu z dnia 17 maja 2005 r. wystawionym przez Jolantę M. na Jana K. upoważniającym do odbioru zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej, w następstwie czego posłużono się przed pracownikiem Urzędu Miasta R. podrobionymi dokumentami opisanymi w pkt. 1 – 4;

tj. czynów z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II – w sprawie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy w dokumentach w postaci zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 12 maja 2005 r. oraz z dnia 23 lutego 2005 r. w R. w nieustalonym czasie, nie później niż do dnia 17 maja 2005 r., wydanych przez Prezydenta Miasta R.;

tj. czynu z art. 272 k.k.

Na postanowienie to zażalenie wniosła Jolanta M. Prokuratura Okręgowa w R. powtórnie postanowieniem z dnia 13 marca 2007 r. utrzymała w mocy zaskarżone postanowienie w części dotyczącej pkt. I, a w pozostałej części na podstawie art. 306 § 2 k.p.k. zażalenie skierowała do właściwego do jego rozpoznania sądu. Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 17 maja 2007 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie m. in. w zakresie punktu II.

W dniu 16 kwietnia 2007 r. pełnomocnik Jolanty M. skierował do Sądu Rejonowego w R. subsydiarny akt oskarżenia przeciwko Janowi K., w którym zarzucono oskarżonemu, że:

– w okresie od stycznia do maja 2005 r. w R. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał podrobienia dokumentów: oświadczenia wystawionego na nazwisko „M. Jolanta” datowanego R., dnia 10 stycznia 2005 r., zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej wystawionego na nazwisko „M. Jolanta” datowanego R., dnia 12 maja 2005 r. i zgłoszenia zmian w prowadzonej działalności gospodarczej, wystawionego na nazwisko „M. Jolanta” datowanego R., dnia 11 maja 2005 r. w ten sposób, że zapisy cyfrowe i słowne nakreślił czarnym środkiem kryjącym,

tj. popełnienie czynu z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w R. postanowieniem z dnia 9 października 2007 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. umorzył postępowanie wobec oskarżonego.

Zażalenie na to postanowienie wniósł pełnomocnik oskarżycielki, zarzucając obrazę przepisów postępowania poprzez:

– błędną wykładnię pojęcia: brak skargi uprawnionego oskarżyciela, a także niewłaściwe zastosowanie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.,

– naruszenie art. 339 § 1 i § 3 k.p.k., przez skierowanie sprawy na posiedzenie celem rozważenia zastosowania przesłanek umorzenia.

Wskazując na powyższe obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w R. postanowieniem z dnia 13 grudnia 2007 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł Rzecznik Praw Obywatelskich, który podniósł w niej zarzut:

– rażącego naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego i dowolne uznanie, że negatywna przesłanka procesowa, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. odnosi się do całego zarzutu stawianego Janowi K. subsydiarnym aktem oskarżenia – zakwalifikowanego jako czyn ciągły opisany w art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza prowadzi do wniosku, iż ta przesłanka mogłaby dotyczyć tylko jednego elementu składającego się na czyn ciągły, a polegającego na podrobieniu dokumentu w postaci zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej wystawionego na nazwisko „Jolanty M.”, datowanego R. dnia 12 maja 2005r. zaś nie dotyczy pozostałych elementów opisanego działania składających się na ten czyn ciągły.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich jest zasadna.

Postawiony w kasacji problem ma niejako dwa aspekty – materialnoprawny i procesowy. Wniesiona przez Rzecznika skarga, pomimo postawionego w niej zarzutu naruszenia prawa procesowego ogranicza się w istocie do tego pierwszego aspektu.

Niewątpliwie ma rację skarżący wskazując, że zaproponowana w subsydiarnym akcie oskarżenia kwalifikacja prawna, w szczególności propozycja potraktowania zarzuconych zachowań, jako czynu ciągłego z art. 12 k.k. nie jest dla sądu wiążąca do momentu, gdy nie zostanie wskazana jako kwalifikacja prawna przypisanego przestępstwa w prawomocnym wyroku. Do tego czasu sąd orzeka w granicach skargi uprawnionego oskarży-

ciela, rozstrzyga zatem o opisanych w niej zdarzeniach, nie jest natomiast związany ich oceną prawną. Zasada ta znajduje swoje procesowe ujęcie choćby w dyspozycji art. 399 § 1 k.p.k. Taki też punkt widzenia jest prezentowany konsekwentnie w judykatach Sądu Najwyższego na przestrzeni wielu lat [vide: postanowienie z dnia 28 listopada 1931 r., II. 1K 431/31, 432/31, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego, Orzeczenia Izby Drugiej (Karnej) 1932, zeszyt I, poz. 4 czy uchwała z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, R-OSN KW 2007, poz. 1328]. Wprost na zagadnienie to zwrócono uwagę w uzasadnieniu opisanej powyżej uchwały, gdzie dobitnie wskazuje się, że „nie jest przypadkiem, iż w art. 12 k.k. ustawodawca użył terminu „czyn zabroniony”, a nie po prostu „czyn”, jak w art. 11 § 1 k.k.; uczynił to dla podkreślenia, że w art. 12 k.k. chodzi o byt prawny, o prawną (sztuczną) jedność czynu, nie zaś o czyn w znaczeniu ontologicznym. „Zachowania”, o których mowa w art. 12 k.k. są więc niczym innym jak „czynami” w znaczeniu ontologicznym, które ustawodawca każe sądowi łączyć w węzeł prawnej konstrukcji „jednego czynu zabronionego”, jeżeli spełnione są przesłanki określone tym przepisem. Tym samym Sąd Rejonowy, a w ślad za nim Sąd Okręgowy przedwcześnie przyjął, że zachowania zarzucone oskarżonemu w akcie oskarżenia są spięte „nierozzerwalną” klamrą kwalifikacji z art. 12 k.k. i stanowią jeden czyn ciągły. Propozycja kwalifikacji prawnej zaproponowanej przez oskarżycielkę nie wiązała Sądu, a zatem mógł on umorzyć postępowanie w tej części zarzutu, w jakiej uznawał, że jest on dotknięty ujemną przesłanką procesową braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Bezsprzecznie natomiast możliwe byłoby przy takim postępowaniu, prowadzenie sprawy w pozostałej części, co do której uznano, że taka przeszkoda nie zachodzi. Z tego założenia wyszła właśnie skarga Rzecznika i w tym zakresie, wskazując, że nie było podstaw do umorzenia postępowania co do całego zarzutu postawionego w subsydiarnym akcie oskarżenia, jest ona niewątpliwie zasadna.

Zauważyć należy, że zagadnienia będącego przedmiotem kasacji nie można sprowadzić jedynie do kwestii stosowania art. 12 k.k. Jak już wskazywano wcześniej, w rozważaniach nad niniejszą sprawą nie można pominąć kwestii dotyczącej tego, w jakim stopniu sąd jest związany literalną treścią oraz kwalifikacją prawną zarzutu zawartego w akcie oskarżenia. Nie może budzić wątpliwości to, że oskarżyciel wnoszący subsydiarny akt oskarżenia poprzez art. 55 § 1 k.p.k. musi ograniczyć granice swego oskarżenia do takich elementów, jakie wynikają z treści postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z kolei jednak zakres prowadzenia tego postępowania zdeterminowany jest treścią złożonego zawiadomienia o przestępstwie. Tak więc, badając podstawy zezwalające na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 2 k.p.k.) sąd w pierwszej kolejności powinien ustalić w oparciu o zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ścigania jakich czynów domagał się pokrzywdzony, a następnie na podstawie treści postanowienia o odmowie wszczęcia (umorzeniu) postępowania przygotowawczego stwierdzić, czy postępowanie to zostało zakończone w zakresie całego zawiadomienia złożonego przez pokrzywdzonego. Nie jest natomiast wystarczające porównanie kwalifikacji prawnych czynów objętych postanowieniem prokuratorskim i subsydiarnym aktem oskarżenia, czy jedynie zestawienie literalnej treści opisów tych czynów. Bezspornie bowiem istotą instytucji procesowej subsydiarnego aktu oskarżenia jest umożliwienie pokrzywdzonemu dochodzenia swych praw w postępowaniu sądowym w takim zakresie, w jakim uznawał on, że popełniono czyn zabroniony na jego szkodę i w jakim racji tych nie podzielił oskarżyciel publiczny.

Na gruncie niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że Jolanta M. domagała się ścigania czynów polegających na „fałszowaniu podpisów pokrzywdzonej na dokumentach urzędowych” oraz „złożeniu do Prezydenta Miasta R. wniosku o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej, gdy

ona takiego wniosku nie składała i nie udzielała też nikomu pełnomocnictwa do jego złożenia”. W sprawie bezspornym jest, że sformułowanie „fałszowanie podpisów pokrzywdzonej” obejmuje między innymi wskazane przez pełnomocnika w akcie oskarżenia «podrobienie dokumentów:

– oświadczenia wystawionego na nazwisko „M. Jolanta” datowanego R., dnia 10 stycznia 2005 r.,

– zgłoszenia zmian w prowadzonej działalności gospodarczej, wystawionego na nazwisko „M. Jolanta” datowanego R., dnia 11 maja 2005 r.”».

Są to jednocześnie te czyny, co do których umorzono postępowanie postanowieniem z dnia 15 grudnia 2006 r., a które zostały wskazane w pkt. 1 i 4 (numeracja według niniejszego uzasadnienia).

Zauważyć jednak również trzeba, że w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa Jolanta M. wskazywała także, że dowiedziała się, iż złożony został do Prezydenta Miasta R. wniosek pokrzywdzonej o wpis do Ewidencji Działalności Gospodarczej, gdy ona takiego wniosku nie składała i nie udzielała też nikomu pełnomocnictwa do jego złożenia. Bezspornie to co do tej części żądania ścigania Prokurator umorzył postępowanie w pkt. II swego orzeczenia, wskazując, że następuje to w sprawie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy m.in. w dokumencie w postaci zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 12 maja 2005 r. wydanym przez Prezydenta Miasta R. (czyn z art. 272 k.k.). Z kolei, redagując treść zarzutu w subsydiarnym akcie oskarżenia pełnomocnik podał, że domaga się ścigania Jana K. m. in. za podrobienie dokumentu w postaci zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej wystawionego na nazwisko „M. Jolanta” datowanego R., dnia 12 maja 2005 r.

Jak widać z powyższego zestawienia, z całą pewnością przedmiotem postępowania, którego wszczęcia i prowadzenia domaga się Jolanta M. jest pojawienie się w obiegu prawnym dokumentu będącego zaświadcze-

niem o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 12 maja 2005 r. wydanym przez Prezydenta Miasta R. Niewątpliwie też w odniesieniu do tego dokumentu pokrzywdzona w zawiadomieniu wskazuje, że jedynie dowiedziała się, że bez jej zezwolenia złożony został do Prezydenta Miasta R. wniosek o wpis do Ewidencji Działalności Gospodarczej, zaś w akcie oskarżenia żąda pociągnięcia Jana K. do odpowiedzialności za podrobienie zaświadczenia o tym wpisie.

Te dwa stanowiska niewątpliwie różnią się w literalnej treści opisów czynów, których ścigania żąda pokrzywdzona, nie oznacza to jednak, że ich przedmiotem są rzeczywiście różne zdarzenia w sensie ontologicznym. Na potwierdzenie powyższego zauważyć należy, że przedmiotowe zaświadczenie, co w istocie w sprawie jest bezsporne, z całą pewnością podrobione nie zostało i wystawione zostało przez uprawniony do tego urząd. Poza sporem jest, jak się wydaje, i to, że pokrzywdzona żąda ścigania nie tyle osoby, która dokument ten sporządziła, ale tej, która doprowadziła do tego, iż zaświadczenie to wystawiono (złożyła wniosek o wystawienie tego zaświadczenia i przedłożyła pełnomocnictwo do jego odbioru). Czyn ten zatem w sposób prawidłowy został opisany przez Prokuratora w postanowieniu o umorzeniu śledztwa. Jednocześnie jednak nie ma jakichkolwiek powodów do snucia przypuszczenia, że pokrzywdzona zmieniła stanowisko w sprawie i obecnie żąda ścigania innego czynu niż wynika to ze złożonego przez nią pierwotnie zawiadomienia. Jej konsekwentne stanowisko w tej kwestii wynika choćby z licznej korespondencji, w tym z uzasadnień składanych zażaleń. Nie istnieje również podstawa do przyjęcia, że jakiegokolwiek ze zdarzeń, których ścigania domagała się pokrzywdzona nie zostało objęte prokuratorskim postanowieniem o umorzeniu śledztwa (lub nie zostało zakończone wyrokiem skazującym Teresę K.). Tym samym, co do żadnego z czynów, co do których pokrzywdzona żądała ścigania, nie istnieje obecnie możliwość dalszego prowadzenia postępowania przygotowaw-

czego, co jednocześnie oznacza, że w całym tym zakresie możliwe jest wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. W tej sytuacji należy przyjąć, że pokrzywdzona nadal żąda ścigania części tych samych czynów, które zostały opisane w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa i co do których postępowanie umorzono. Jak już wskazano, dla ustalenia tożsamości tych czynów nie mogą mieć decydującego znaczenia precyzja ich opisu, czy zaproponowana w subsydiarnym akcie oskarżenia kwalifikacja prawna. Co prawda taki akt oskarżenia musi być sporządzony przez podmiot fachowy, lecz przecież nie daje to całkowitej gwarancji, że tak jak w tym przypadku, nie zostanie to uczynione w sposób nieudolny.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie, nie było podstaw do umorzenia postępowania sądowego, w tym również o zdarzenie, którego wynikiem było uzyskanie zaświadczenia o wpisie do Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 12 maja 2005 r. wydanego przez Prezydenta Miasta R. Z tych przyczyn uchylono zaskarżone postanowienie i utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Rejonowego. Obecnie możliwe zatem będzie przystąpienie do rozpoznania wniesionego przez pokrzywdzoną aktu oskarżenia.

Niejako na marginesie przedstawionych powyżej rozważań zauważyć należy, że w chwili wnoszenia aktu oskarżenia przez subsydiarną oskarżycielkę posiłkową, a więc w dniu 16 kwietnia 2007 r., z pewnością istniała przeszkoda procesowa do takiego, jak to uczyniono, sformułowania zarzutów. W tym czasie bowiem nie rozpoznano jeszcze zażalenia w części dotyczącej pkt. II postanowienia o umorzeniu śledztwa. Ta przeszkoda nie istniała jednak już w czasie skierowania sprawy przez Sąd na posiedzenie w przedmiocie umorzenia postępowania, bowiem odbyło się ono w dniu 9 października 2007 r., zaś zażalenie na umorzenie śledztwa, co do czynu opisanego w pkt. II tego postanowienia, rozpoznane zostało przez Sąd w

dniu 17 maja 2007 r. (orzeczenie w tym zakresie utrzymano w mocy). Ta sytuacja zatem, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.